Sygn. akt I C 2008/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2017 roku

Sąd Rejonowy w Grudziądzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Maciej Lubiński
Protokolant:	Karol Ćwiertnia

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2017 roku w Grudziądzu

na rozprawie sprawy z powództwa ***J. B.***

przeciwko ***(...) S.A. w W.***

o zapłatę

I. umarza postępowanie w części dotyczącej żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. rzecz powoda J. B. kwotę ***59.690,00 zł*** (pięćdziesiąt dziewięć tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od następujących kwot:

- 30.000,00 zł (trzydzieści tysięcy złotych zero groszy) od dnia 25 lipca 2015 roku,
- 690,00 zł (sześćset dziewięćdziesiąt złotych zero groszy) od dnia 20 lutego 2016 roku,
- 29.000,00 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy złotych zero groszy) od dnia 15 grudnia 2016 roku,

z uwzględnieniem zmiennej stopy procentowej odsetek ustawowych, do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo w pozostałej części;

IV. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. rzecz powoda J. B. kwotę ***2.957,83 zł*** (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt siedem złotych osiemdziesiąt trzy grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A.
w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grudziądzu kwotę ***1.790,55 zł*** (jeden tysiąc siedemset dziewięćdziesiąt złotych pięćdziesiąt pięć groszy) tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych, a pozostałymi nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 2008/15

UZASADNIENIE

Powód J. B., działając przez profesjonalnego pełnomocnika,

w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A.
w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 30.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z wypadku komunikacyjnego z dnia 13 maja 2015 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 lipca 2015 roku do dnia zapłaty oraz ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki tego wypadku. Powód wniósł także o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 13 maja 2015 roku
w miejscowości T. doszło do wypadku komunikacyjnego, w przebiegu którego samochód ciężarowy sprawcy zjechał na pas ruchu, którym poruszał się samochód powoda, co doprowadziło do zderzenia czołowego. Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony na Szpitalny Oddział Ratunkowy (...) Szpitala (...) im. dr. W. B. w G., gdzie udzielono mu pierwszej pomocy medycznej oraz stwierdzono uraz prawego kolana
i lewego ramienia (barku). Następnie, w związku z bardzo poważnymi dolegliwościami bólowymi oraz ograniczeniem ruchomości prawego stawu kolanowego oraz lewego stawu barkowego, powód niezwłocznie rozpoczął leczenie ortopedyczne. W wyniku urazu kolana stwierdzono występowanie u powoda krwiaka okołostawowego, co wymagało wielokrotnego przeprowadzenia zabiegów punkcji oraz stosowaniu nacięć i sączkowania kolana. Z kolei w obrębie stawu barkowego lewego w oparciu o badanie USG rozpoznano u powoda całkowite uszkodzenie ścięgna (...) i częściowe ścięgna (...), co skutkowało porażeniem rzekomym lewego ramienia i koniecznością unieruchomienia stawu barkowego. Dwa tygodnie po wypadku dokonano weryfikacji diagnozy, w efekcie której powód został zakwalifikowany do operacyjnej rekonstrukcji uszkodzonego w wypadku stawu barkowego. Od czasu wypadku ruchomość barku i lewego ramienia jest ograniczona
w stopniu, który uniemożliwia powodowi samoobsługę, w związku z czym wymaga on pomocy osób trzecich. Ponadto w ramach konsultacji neurologicznej w dniu 26 maja 2015 roku u powoda stwierdzono pourazowy zespół bólowy korzeniowy kręgosłupa szyjnego oraz możliwość dyskopatii kręgosłupa szyjnego. Powód wskazał, że w związku z opisanymi urazami zmuszony jest nadal do oszczędzającego trybu życia, ograniczenia chodzenia, unieruchomienia i odciążania lewej ręki (temblak). Wywołane obrażania spowodowały wielotygodniową niezdolność do pracy powoda,
a pomimo upływu czasu od dnia przedmiotowego zdarzenia J. B. nie powrócił do zdrowia i wymaga dalszego leczenia i rehabilitacji. Do dnia dzisiejszego występuje u powoda bardzo poważny deficyt ruchomości lewego stawu barkowego, a poruszanie lewą ręką powoduje u powoda uporczywy ból i cierpienie. Ponadto powód odczuwa dolegliwości ze strony stłuczonego i intensywnie leczonego prawego kolana, które wymaga rehabilitacji. W konsekwencji powód ma poważne problemy
z wykonywaniem podstawowych czynności życia codziennego, wymaga dalszej opieki lekarskiej oraz pomocy osób trzecich. Powód cały czas odczuwa uciążliwy ból
i dyskomfort w posługiwaniu się lewą ręką, której ruchomość w stawie barkowym jest bardzo ograniczona, co radykalnie obniża funkcjonalność całej kończyny. W efekcie powód nie jest w stanie przy użyciu lewej ręki swobodnie podnosić lub
podtrzymywać przedmiotów, co wydatnie utrudnia mu wykonywanie codziennych czynności takich jak domowe porządki, zakupy, przygotowanie posiłku, czynności higieniczne, prowadzenie samochodu czy roweru. Ponadto w związku z urazem powód jest od czasu wypadku niezdolny do pracy w wykonywanym zawodzie kierowcy. Powód podkreślił, że w dniu przedmiotowego zdarzenia miał 59 lat i był osobą aktywną i sprawną fizycznie. Obecnie zaś nawet lekka aktywność fizyczna jest dla niego praktycznie niemożliwa, zwłaszcza z uwagi na stan obręczy barkowej.
Zły stan zdrowia powoda ma również negatywny wpływ na jego samopoczucie, wywołując poczucie apatii, bezsilności oraz bezradności życiowej. Ponadto utrzymujący się ból i odczuwany dyskomfort powoduje u niego ogólną nerwowość i osłabienie. Powód wskazał też, że w wyniku przeprowadzonego przez pozwanego postępowania likwidacyjnego przyznano mu zadośćuczynienie w wysokości 1.000,00 zł oraz zwrócono koszty dojazdów w kwocie 224,99 zł. Zdaniem powoda kwota przyznanego mu zadośćuczynienia jest nieadekwatna do rozmiarów doznanej przez niego krzywdy.

W odpowiedzi na pozew /k. 49-51/ pozwany, działając przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W pierwszej kolejności pozwany przyznał, że objął ochroną ubezpieczeniową sprawcę wypadku w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego oraz wskazał, że u powoda stwierdzono stłuczenie kolana prawego, stłuczenie goleni prawej, barku lewego i skręcenie kręgosłupa szyjnego, ale urazy te nie pozostawiły trwałych następstw. Pozwany wskazał, że mając na uwadze urazy powoda przyznał mu zadośćuczynienie w wysokości 1.000,00 zł oraz refundował koszty leczenia w kwocie 224,99 zł. Zdaniem pozwanego wypłacona dotychczas kwota zadośćuczynienia jest sumą odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 kc do doznanych urazów i brak uzasadnienia dla dalszej dopłaty zadośćuczynienia
w wysokości 30.000,00 zł. Ponadto pozwany zakwestionował zasadność żądania odsetek od dnia 25 lipca 2015 roku, wskazując, że w razie uwzględnienia powództwa mogłyby one być naliczane od dnia wydania wyroku.

W piśmie z dnia 14 stycznia 2016 roku powód dodatkowo wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 1.275,06 zł wraz z ustawowymi odsetkami naliczanymi od upływu 30 dni od doręczenia pisma pozwanemu /k. 63-64/. W uzasadnieniu powód wskazał, że na skutek wypadku z dnia 13 maja 2015 roku poniósł koszty wizyt lekarskich oraz fizjoterapii w kwocie 690,00 zł, a także koszty dojazdu do placówek medycznych w kwocie 585,06 zł. Odpis pisma doręczono pełnomocnikowi pozwanego w dniu 20 stycznia 2016 roku /k. 120/.

W piśmie z dnia 18 października 2016 roku /k. 173/ powód ponownie rozszerzył powództwo i wniósł o zasądzenie od pozwanego łącznie kwoty 75.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami: a) od kwoty 73.724,00 zł (zadośćuczynienie) od dnia 25 lipca 2015 roku do dnia zapłaty; b) od kwoty 1.276,00 zł (odszkodowanie) od dnia 15 lutego 2016 roku do dnia zapłaty.

Pismem z dnia 22 listopada 2016 roku powód cofnął pozew w części dotyczącej ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 13 maja 2015 roku /k. 189/.

Pozwany wniósł o oddalenie rozszerzonego powództwa /k. 198/.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 13 maja 2015 roku w miejscowości T. doszło do wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą był H. M., który kierując pojazdem marki M. o nr rej. (...), naruszając zasady ruchu drogowego, doprowadził do zderzenia z samochodem marki M. o nr rej. (...), którym kierował J. B.. Zderzenie pojazdów było na tyle silne, że zdeformowaniu uległa kabina pojazdu, którym kierował powód, w wyniku czego koło kierownicy przygniotło jego nogę, a powoda udało się wydostać z pojazdu dopiero po rozcięciu kabiny przez straż pożarną.

Pojazd marki M. o nr rej. (...) w dniu wypadku objęty był ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, wynikającym z umowy zawartej z (...) S.A. w W. (polisa nr (...)).

(okoliczności bezsporne;

dowód: oświadczenie sprawcy – k. 90-91 akt szkody;

dokumentacja zdjęciowa – k. 128 akt;

potwierdzenie pokrycia ubezpieczeniowego – k. 92-93 akt szkody;

przesłuchanie powoda J. B. – k. 84-85, 204-205 akt)

Bezpośrednio po wypadku J. B. karetką pogotowia ratunkowego został przewieziony na Szpitalny Odział Ratunkowy (...) Szpitala (...) im. dr. W. B. w G., gdzie udzielono mu pierwszej pomocy lekarskiej i wykonano badania. Następnie powód był leczony
w poradni ortopedycznej i neurologicznej.

Na skutek wypadku J. B. doznał stłuczenia kolana prawego

z odwarstwiającym krwiakiem podskórnym po stronie przyśrodkowej kolana prawego, a także z możliwymi zmianami ubytkowymi chrząstki stawowej i niewykluczonym uszkodzeniem łąkotki przyśrodkowej. Do czasu wykonania artroskopii kolana prawego, co miało miejsce w grudniu 2015 roku, powód zmuszony był do wielokrotnych wizyt lekarskich w poradni ortopedycznej, gdzie leczono go z powodu krwiaka podskórnego. Kolano powoda wymagało bowiem wielokrotnego przeprowadzenia zabiegów punkcji oraz stosowania nacięć i sączkowania. Uszkodzenie kolana prawego spowodowało u powoda powstanie trwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci zaników mięśniowych, ograniczeń ruchomości (ograniczenie wyprostu) i uszkodzenia chrząstki stawowej. Stan miejscowy kolana prawego jest stanem utrwalonym i nie ulegnie on poprawie w przyszłości. Zmiany ubytkowe chrząstki stawowej, które mają częściowy związek z przebytym wypadkiem, mogą się rozwijać dalej, powodując nasilenie objawów choroby zwyrodnieniowej kolana.
W 2017 roku powód został zakwalifikowany do operacji wstawienia endoprotezy
w prawym kolanie (tzw. unia kolana).

Ponadto na skutek wypadku powód doznał skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa. U powoda nie powstała jednak szyjna dyskopatia pourazowa, ale doszło do uszkodzenia aparatu więzadłowo-torebkowego tego odcinka kręgosłupa. Dolegliwości bólowe związane z urazem tej części kręgosłupa powód odczuwał do połowy 2016 roku. W tym zakresie doszło u powoda do powstania trwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci ograniczeń ruchomości odcinka szyjnego kręgosłupa. Stan miejscowy odcinka szyjnego kręgosłupa jest stanem utrwalonym i nie i ulegnie on poprawie w przyszłości. Następstwa obrażeń odcinka szyjnego kręgosłupa wraz z istniejącymi zmianami zwyrodnieniowymi mogą okresowo utrudniać powodowi utrzymywanie głowy w pozycji ustalonej, jak to ma miejsce np. podczas prowadzenia samochodu czy jeździe na rowerze. Mogą też okresowo utrudniać wykonywanie nagłego ruchu skrętnego głowy (np. przy spojrzeniu w bok), a także dawać zespoły bólowe tego odcinka kręgosłupa.

Najbardziej dotkliwe okazały się jednak dla J. B. skutki stłuczenia
i skręcenia barku lewego. U powoda stwierdzono całkowite uszkodzenie ścięgna (...)
i częściowe ścięgna (...), co skutkowało koniecznością unieruchomienia stawu barkowego. Dwa tygodnie po wypadku dokonano weryfikacji diagnozy, w efekcie której powód został zakwalifikowany do operacyjnej rekonstrukcji uszkodzonego
w wypadku stawu barkowego. Wskutek przedmiotowego wypadku powstał u powoda trwały uszczerbek na zdrowiu w postaci ograniczenia ruchomości barku lewego
i zmniejszenia siły mięśniowej lewej kończyny górnej. Ponadto u powoda doszło do ograniczenia ruchomości łokcia i nadgarstka prawego, co oznacza, że oprócz uszkodzeń w obrębie struktur mięśniowo-ścięgnistych barku częściowo uszkodzony został także splot barkowy. Następstwa obrażeń barku lewego w sposób znaczący obniżają czynność lewej kończyny górnej powoda, czyniąc ją w chwili obecnej częściowo bezużyteczną. Powód oczekuje wprawdzie na operację artroskopii barku, lecz może ona tylko w pewnym stopniu przywrócić czynność tej kończyny.

Po wypadku J. B. odczuwał bardzo silne dolegliwości bólowe, które przez pierwsze dwa tygodnie od wypadku uniemożliwiały mu praktycznie jakikolwiek ruch i powód większość czasu spędzał leżąc. W tym czasie powód zmuszony był nawet do załatwiania w łóżku swoich potrzeb fizjologicznych i używał tym celu kaczki sanitarnej. Przez pierwsze trzy miesiące powód wymagał w zasadzie stałej pomocy w podstawowych czynnościach życia codziennego takich jak ubieranie się, mycie, przygotowywanie posiłków, korzystanie z toalety. Po wypadku powód miał trudności w samodzielnym poruszaniu się, tym bardziej, że z powodu obrażeń barku lewego miał problemy z prawidłowym użyciem kul ortopedycznych. Z uwagi na uszkodzenie barku powód do chwili obecnej ma z trudności z wykonywaniem czynności dnia codziennego i nadal potrzebuje pomocy osób trzecich np. przy myciu czy ubieraniu się.

J. B. w dniu wypadku miał 58 lat. Przed wypadkiem był osobą zdrową
i prowadził aktywne życie zawodowe i prywatne. Wolny czas powód spędzał m.in. jeżdżąc na rowerze, spacerując, łowiąc ryby. Po wypadku takie formy spędzania wolnego czasu stały się dla powoda zupełnie niedostępne. Powód ma problemy ze zwykłym chodzeniem. Następstwa obrażeń kolana w zasadzie wykluczają zaś szybsze chodzenie, nie mówiąc już o bieganiu, czy tańczeniu. Skutki wypadku wpłynęły też negatywnie na pożycie małżeńskie powoda. Na skutek wypadku powód stał się osobą niepełnosprawną, uzależnioną od pomocy osób trzecich i nigdy nie odzyska

pełnej sprawności fizycznej. Od 1976 roku powód wykonywał zawód kierowcy. Na skutek wypadku powód przez 182 dni przebywał zaś na zwolnieniu lekarskim, a następnie pobierał świadczenie rehabilitacyjne. Obecnie powód otrzymuje zaś rentę. Z uwagi na niesprawność lewej kończyny górnej powód nie jest zdolny do podjęcia pracy w zawodzie kierowcy, a także ma bardzo mocno ograniczoną zdolność do podjęcia jakiekolwiek pracy fizycznej, gdyż mógłby pracować jedynie na stanowisku przystosowanym do wykonywania czynności tylko jedną kończyną górną.

Wypadek z dnia 13 maja 2015 roku negatywnie wpłynął też na stan psychiczny powoda. Przez długi czas powoda prześladowały myśli i koszmary senne związane
z wypadkiem. Powód odczuwał też lęk przed podróżowaniem samochodem, a nawet uczestniczeniem w ruchu drogowym jako osoba piesza. Niewątpliwie też skutki wypadku mogą wywoływać u powoda poczucie apatii, bezsilności oraz bezradności życiowej.

(okoliczności bezsporne;

dowód: dokumentacja medyczna – k. 8-28, 31-33, 68-76, 94-98, 100-119, 136-142, 201 akt;

dokumentacja zdjęciowa – k. 128 akt;

orzeczenie lekarza ZUS – k. 66-67 akt;

rachunki powoda związane z leczeniem – k. 79-83 akt;

zeznania świadka U. B. – k. 129v-130 akt;

zeznania świadka S. B. – k. 130-130v akt;

opinia biegłego ortopedy-traumatologa – k. 148-150 akt;

przesłuchanie powoda J. B. – k. 84-85, 204-205 akt)

W dniu 24 czerwca 2015 roku powód J. B. zgłosił (...) S.A. w W. szkodę wynikającą z wypadku, który miał miejsce w dniu 13 maja 2015 roku. W postępowaniu likwidacyjnym powód domagał się od pozwanego wypłaty kwoty 110.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, a także zwrotu kosztów dojazdów i leczenia. Pozwany wypłacił zaś powodowi jedynie kwotę 1.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 224,00 zł tytułem odszkodowania.
W pozostałej części pozwany nie uwzględnił żądań powoda.

(okoliczności bezsporne;

dowód: zgłoszenie szkody – k. 72-75 akt szkody;

pismo powoda z 21.06.2015 r. – k. 29-31 akt szkody;

pismo pozwanego z 16.07.2015 r. – k. 64-65 akt szkody)

Po zakończeniu postępowania likwidacyjnego J. B. kontynuował leczenie na prywatnych wizytach u lekarza ortopedy M. D. w Ś.
w dniach: 23 lipca 2015 roku, 3 września 2015 roku, 1 października 2015 roku i 29 października 2015 roku. Koszt tych wizyt wyniósł łącznie 600,00 zł. Powód odbywał też fizjoterapię w Ośrodku (...) w G., której koszt wyniósł 90,00 zł.

(okoliczności bezsporne;

dowód: zaświadczenie z 8.09.2015 r. – k. 74 akt;

rachunki powoda związane z leczeniem – k. 79-83 akt)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o okoliczności bezsporne, dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy i aktach szkody, zeznania świadków U. B. i S. B., a także na podstawie przesłuchania powoda J. B. oraz opinii sporządzonej przez biegłego ortopedę-traumatologa.

Sąd uznał za prawdziwe zeznania świadków U. B. /k. 129v-130/, S. B. /k. 130-130v/ oraz powoda J. B. /k. 84-85, 204-205/. Zeznania tych osób są zbieżne i znajdują oparcie w dokumentacji medycznej i opinii biegłego. Wyłania się z nich spójny obraz wpływu wypadku na życie powoda i jego rodziny.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty zgromadzone w toku postępowania. Prawdziwość dokumentów nie budziła bowiem wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony.

Sąd w całości podzielił opinię sporządzoną przez biegłego Z. M. /k. 148-150/, gdyż jest ona rzetelna, jasna, kategoryczna oraz niesprzeczna. Opinia została wydana po wnikliwej analizie akt sprawy i przeprowadzeniu badania powoda, a swoje wnioski biegły logicznie i przekonująco uzasadnił. Opinia sporządzona została przy tym przez biegłego będącego osobą obcą dla stron, a ponadto posiadającą wysokie kwalifikacje zawodowe.

Na rozprawie w dniu 3 lutego 2017 roku /k. 205/ Sąd oddalił wniosek pozwanego o zobowiązanie Z. M. do ustosunkowania się do uwag zawartych w piśmie pozwanego z dnia 24 października 2016 roku /k. 154/. W piśmie tym pozwany podważył ocenę biegłego co do uszkodzenia u powoda splotu barkowego, a także zakwestionował sposób wyliczenia przez biegłego stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu. Odnosząc się do pierwszej kwestii stwierdzić należy, że biegły na podstawie przeprowadzonego badania kategorycznie stwierdził, że oprócz uszkodzeń w obrębie struktur mięśniowo-ścięgnistych barku doszło u powoda też do częściowego uszkodzenia splotu barkowego /k. 149v/.
W ocenie Sądu biegły ortopeda-traumatolog o tak dużym doświadczeniu zawodowym miał wystarczające kompetencje, by prawidłowo zdiagnozować to uszkodzenie.
W ocenie Sądu biegły wystarczająco wyjaśnił też w opinii, czym kierował się, ustalając stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda. Na marginesie zauważyć przy tym trzeba, że Sąd w niniejszej sprawie, ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, nie kierował się procentowym stopniem trwałego uszczerbku na zdrowiu, ale skutkami doznanych przez powoda obrażeń. W konsekwencji Sąd uznał, że wniosek pozwanego nie przyczyniłby się do wyjaśnienia sprawy, a skutkowałoby jedynie przedłużeniem postępowania i wzrostem jego kosztów.

Przechodząc do rozważań prawnych w pierwszej kolejności należy zauważyć, że w niniejszej sprawie odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku z dnia 13 maja 2015 roku co do zasady była bezsporna. Pozwany przyznał bowiem, że w dniu tego zdarzenia był ubezpieczycielem sprawcy szkody w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów za szkody spowodowane ruchem pojazdu. Nie ma też wątpliwości, że po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany dobrowolnie wypłacił powodowi część zadośćuczynienia i odszkodowania, uznając tym samym swoją odpowiedzialność.

Zgodnie z art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (tj.: Dz. U. z 2014 r., poz. 121; dalej: kc) w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W doktrynie i w orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 445 § 1 kc, ma charakter kompensacyjny, co oznacza, że przyznana poszkodowanemu suma pieniężna nie może stanowić zapłaty symbolicznej, ale musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, stanowiąc jednocześnie przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Suma ta powinna wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana wskutek popełnienia czynu niedozwolonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, Lex nr 369691; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r.,

sygn. akt III CKN 427/00, Lex nr 52766; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2000 r., sygn. akt I CKN 969/98, Lex nr 50824). Ustawodawca wprawdzie nie sprecyzował zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, wskazując jedynie, że suma pieniężna zasądzana z tego tytułu powinna być odpowiednia, jednakże nie budzi wątpliwości, że głównym kryterium wpływającym na wysokość tej sumy jest rozmiar doznanej krzywdy, albowiem świadczenie to ma rekompensować właśnie ową krzywdę przejawiającą się
w cierpieniach fizycznych i psychicznych. W judykaturze przyjmuje się, że ocena rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, tj. rodzaj naruszonego dobra, wiek poszkodowanego, postawę sprawcy, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, Lex nr 369961; por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., sygn. akt IV CSK 99/05, Lex nr 198509; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2004 r., sygn. akt V CK 282/03, Lex nr 183777).

Określając wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi w niniejszej sprawie, Sąd miał na uwadze przede wszystkim rodzaj doznanych przez powoda urazów, intensywność i długotrwałość cierpień powoda oraz fakt, że powód nigdy nie odzyska pełnej sprawności fizycznej. Powód do dzisiaj dotkliwie odczuwa skutki wypadku z dnia 13 maja 2015 roku. Lewa kończyna górna powoda jest obecnie częściowo bezużyteczna, a operacja artroskopii barku może tylko w pewnym stopniu przywrócić jej czynność. Uszkodzenie kolana prawego spowodowało u powoda powstanie trwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci zaników mięśniowych, ograniczeń ruchomości (ograniczenie wyprostu) i uszkodzenia chrząstki stawowej.
Z tego względu powód utyka i ma problemy z chodzeniem nawet po płaskiej powierzchni. Z kolei następstwa obrażeń odcinka szyjnego kręgosłupa wraz
z istniejącymi zmianami zwyrodnieniowymi mogą okresowo utrudniać powodowi utrzymywanie głowy w pozycji ustalonej, jak to ma miejsce np. podczas prowadzenia samochodu czy jeździe na rowerze. Mogą też okresowo utrudniać wykonywanie nagłego ruchu skrętnego głowy (np. przy spojrzeniu w bok), a także dawać zespoły bólowe tego odcinka kręgosłupa. Stan miejscowy kolana prawego i odcinka szyjnego kręgosłupa jest stanem utrwalonym i nie ulegnie on poprawie w przyszłości.
Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności nie ma wątpliwości, że na skutek wypadku powód stał się osobą niepełnosprawną i uzależnioną od pomocy osób trzecich. Powód nigdy nie odzyska sprawności fizycznej, jaką cieszył się przed wypadkiem. Z uwagi na uszkodzenie barku powód do chwili obecnej ma z trudności z wykonywaniem czynności dnia codziennego i nadal potrzebuje pomocy osób trzecich np. przy myciu czy ubieraniu się. Z osoby czynnej zawodowo powód stał się rencistą bez możliwości podjęcia pracy w zawodzie kierowcy, który wykonywał od 1976 roku. Nie ma zatem wątpliwości, że zdarzenie z dnia 13 maja 2015 roku drastycznie i nieodwracalnie zmieniło życie powoda. Wypłacona J. B. przez pozwanego kwota 1.000,00 zł zadośćuczynienia jest zaś rażąco niska i niewspółmierna do krzywdy doznanej przez powoda.

Z powyższych względów Sąd uznał, że w przypadku powoda kwota 60.000,00 zł stanowi odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. W postępowaniu likwidacyjnym powodowi wypłacono z tego tytułu 1.000,00 zł, a zatem wytoczone w niniejszej sprawie powództwo zasługiwało w tym zakresie na uwzględnienie do kwoty 59.000,00 zł. W ocenie Sądu żądanie zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia przewyższającego tę kwotę jest nazbyt wygórowane, gdyż wykracza poza rozmiar doznanej przez niego krzywdy i nie odpowiada aktualnym warunkom
i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Rozmiar krzywdy powoda jest niewątpliwie znaczny, niemniej jednak tak wysoka kwota zadośćuczynienia, jakiego domagał się powód (łącznie 74.724,00 zł), przyznawana winna być w przypadkach bardziej tragicznych, wyjątkowo negatywnych i trwałych skutków w sferze dóbr pokrzywdzonego.

W ocenie Sądu na uwzględnienie zasługiwało także żądanie zasądzenia na rzecz powoda kwoty 690,00 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty wizyt lekarskich i fizjoterapii. Powód udowodnił bowiem, że po zakończeniu postępowania likwidacyjnego był na czterech prywatnych wizytach u lekarza ortopedy M. D. w Ś., których koszt wyniósł łącznie 600,00 zł (4x 150,00 zł). Powód odbywał też fizjoterapię w Ośrodku (...) w G., której koszt wyniósł

90,00 zł. Niewątpliwie wydatki te pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 13 maja 2015 roku. Zdaniem Sądu
z uwagi na konieczność podjęcia szybkiego leczenia nie można było wymagać od powoda, aby ograniczył się jedynie świadczeń finansowanych z NFZ.

W ocenie Sądu powód nie udowodnił natomiast żądania w zakresie kosztów dojazdu do placówek medycznych w kwocie 585,06 zł. Przede wszystkim istotne zastrzeżenia budzi sposób wyliczenia wysokości tych kosztów. Po pierwsze powód nie wskazał nawet, jakie było średnie spalanie samochodu, którym odbywały się dojazdy, a po drugie w ocenie Sądu nie ma podstaw prawnych do wyliczania tych kosztów
w oparciu o stawki określone w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 roku w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli
i motorowerów niebędących własnością pracodawcy /k. 64/. Naprawieniu podlega szkoda rzeczywista i dlatego odszkodowanie z tego tytułu powinno odpowiadać kwocie faktycznie wyłożonej na zakup paliwa i inne płyny eksploatacyjne. Ponadto,
o ile Sąd nie kwestionował prawa powoda do podjęcia prywatnego leczenia, to wątpliwości może budzić to, że powód nie podjął takiego leczenia w G., co wyeliminowałoby konieczność dojeżdżania do Ś.. Powód w żaden sposób nie wykazał, aby nie było możliwe skorzystanie z usług lekarzy przyjmujących prywatnie w G.. Wreszcie zauważyć trzeba, że powód w swoich oświadczeniach znacznie zawyżył liczbę przejechanych kilometrów /k. 77, 78/. Mianowicie powód wskazał, że:

a) trasa G. (ul. (...) III (...)) - (...)
w Ś. - G. liczy 75 km, podczas gdy w rzeczywistości jest to odległość wynosząca 58 km (2x 29 km),

b) trasa G. (ul. (...) III (...)) – (...) w Ś. - G. liczy 70 km, podczas gdy w rzeczywistości jest to odległość wynosząca 56 km (2x 28 km).1

Mając powyższe na uwadze Sąd w punkcie II. wyroku, na podstawie wymienionych wyżej przepisów prawa materialnego, zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. B. kwotę 59.690,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od następujących kwot: a) 30.000,00 zł od dnia 25 lipca 2015 roku do dnia zapłaty,
b) 690,00 zł od dnia 20 lutego 2016 roku do dnia zapłaty, c) 29.000,00 zł od dnia
15 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty. W pozostałej części powództwo oddalono,
o czym orzeczono w punkcie III. wyroku.2

O odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 kc. Sąd nie podzielił przy tym stanowiska strony pozwanej zmierzającego do powiązania powstania stanu opóźnienia dopiero z wydaniem wyroku. Pogląd ten znajdował uzasadnienie w czasie wysokiej inflacji, gdy odsetki pełniły głównie funkcję waloryzacyjną, i to tylko wówczas, gdy zadośćuczynienie w chwili przyznania w pełni kompensowało doznaną krzywdę. Obecnie jednak wzrost cen nie ma charakteru gwałtownego, co skutkuje powrotem odsetek do ich pierwotnej funkcji wynagrodzenia za korzystanie z cudzych pieniędzy. Opóźnienie strony pozwanej nastąpiło więc po upływie terminu zapłaty liczonego od zgłoszenia roszczeń (art. 455 kc).
W konsekwencji od tej daty zasądzić należało odsetki (zob. G. B., w: G. B., H. C., K. K., M. S., T. W., C. Ż., Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, t. I, W. 2011, s. 662-663, oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11, niepubl., z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, niepubl., i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, niepubl.).

W niniejszej sprawie powód zgłosił szkodę w dniu 24 czerwca 2015 roku i co do kwoty 30.000,00 zł Sąd uznał, że pozwany pozostawał w opóźnieniu od dnia
25 lipca 2015 roku. W ocenie Sądu zadośćuczynienie w takiej wysokości było możliwe do ustalenia w okresie 30 dni od momentu zgłoszenia szkody. Jeżeli chodzi zaś o odsetki od kwoty 29.000,00 zł, to podkreślić trzeba, że powód wystąpił

z żądaniem zasądzenia zadośćuczynienia przewyższającego kwotę 30.000,00 zł dopiero po sporządzeniu opinii przez biegłego. Skoro pełen obraz krzywdy doznanej przez powoda ujawnił się dopiero w toku postępowania sądowego, to pozwany nie mógł uwzględnić całego rozmiaru krzywdy na etapie postępowania likwidacyjnego. Zdaniem Sądu odsetki od kwoty 29.000,00 zł powinny być zatem naliczane po dacie zgłoszenia rozszerzonego żądania pozwanemu. Pismo powoda doręczono formalnie pełnomocnikowi pozwanego w dniu 9 stycznia 2017 roku /k. 196/, ale pozwany już w piśmie z dnia 15 grudnia 2016 roku wniósł o oddalenie rozszerzonego powództwa /k. 198/ i dlatego Sąd przyjął, że od 15 grudnia 2016 roku pozwany pozostawał
w opóźnieniu co do kwoty 29.000,00 zł. Jeżeli chodzi zaś o odsetki od kwoty 690,00 zł, to powód wnosił o ich zasądzenie od upływu 30 dni od doręczenia pisma pozwanemu /k. 63-64/. Skoro odpis pisma doręczono pełnomocnikowi pozwanego
w dniu 20 stycznia 2016 roku /k. 120/, to odsetki od tej kwoty zasądzono od dnia 20 lutego 2016 roku.

Z uwagi na skuteczne cofnięcie pozwu Sąd na podstawie art. 355 § 1 kpc
w punkcie I. wyroku umorzył postępowanie w sprawie w części dotyczącej żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku. W ocenie Sądu okoliczności niniejszej sprawy nie wskazują na to, aby częściowe cofnięcie pozwu było sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego albo zmierzało do obejścia prawa.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc w myśl zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. W niniejszym postępowaniu koszty procesu wyniosły łącznie 6.754,00 zł. Powód tytułem kosztów poniósł kwotę 4.337,00 zł, na którą złożyły się koszty zastępstwa procesowego powoda (2.400,00 zł), opłata sądowa od pozwu (1.500,00 zł), wynagrodzenie biegłego (420,00 zł3), opłata skarbowa od pełnomocnictwa (17,00 zł). Pozwany tytułem kosztów poniósł zaś kwotę 2.417,00 zł, na którą złożyły się koszty zastępstwa procesowego pozwanego (2.400,00 zł)
i opłata skarbowa od pełnomocnictwa (17,00 zł). Pozwany przegrał niniejszą sprawę
w 79,58%. Powód powinien zatem ponieść koszty procesu w kwocie 1.379,17 zł (6.754,00 zł x 20,42%), a pozwany w kwocie 5.374,83 zł (6.754,00 zł x 79,58%).
W konsekwencji pozwany powinien zwrócić powodowi kwotę 2.957,83 zł (4.337,00 zł – 1.379,17 zł) i taką kwotę zasądzono na rzecz powoda w punkcie IV. wyroku.

Wysokość stawki występujących w sprawie pełnomocników określono na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego
z urzędu oraz § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. W tym zakresie zastosowano przepisy obowiązujące do dnia 31 grudnia 2015 roku, ponieważ zgodnie z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku
w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Ponadto ustalając wysokość wymienionej stawki Sąd brał pod uwagę pierwotną wartość przedmiotu sporu (30.000,00 zł). Przypomnieć bowiem należy, że zgodnie z § 4 ust. 2 w/w rozporządzeń w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, wartość zmienioną bierze się pod uwagę, poczynając dopiero od następnej instancji.

W punkcie V. wyroku Sąd, na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 113 ust. 1 uoks, nakazał pobrać od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grudziądzu kwotę 1.790,55 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych. Łączna suma nieuiszczonych kosztów sądowych wyniosła 2.250,00 zł (opłata sądowa od rozszerzonego powództwa). W ocenie Sądu pozwany powinien ponieść te koszty
w procencie, w jakim przegrał sprawę, tj. w 79,58%. Pozostałymi kosztami, które powinien ponieść powód, Sąd na podstawie art. 113 ust. 4 uoks w zw. z art. 102 kpc obciążył Skarb Państwa.

1 Wyliczono w serwisie „https://maps.google.com”.

2 W części dotyczącej żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku postępowanie zostało umorzone.

3 Powód tytułem zaliczki uiścił kwotę 700,00 zł, ale niewykorzystana część zaliczki w kwocie 280,00 zł zostanie powodowi zwrócona ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w G..